

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 295 (1240)

APEL GÓRNIKÓW

Kopalni Zabrze – Wschód Śląsk rozpoczyna współzawodnictwo Ku czci Zjednoczeniowego Kongresu

Włókniarze dadzą godną odpowiedź na wezwanie swych braci – górników śląskich

Wiesz, że w połowie grudnia odbędzie się Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wzbudziła falę entuzjazmu w proletariacie polskim.

Przez dziesiątki lat robotnicy z utęsknieniem wyczekiwali na tę chwilę, kiedy zjednoczą się szeregi klasy robotniczej. Robotnicy — i komuniści i pepesowcy — zawsze pragnęli jednolitego frontu i jedności szeregów klasy robotniczej w walce z burżuazją i faszyzmem. Na drodze do tej jedności stali jednak pravicowi przywódcy PPS, którzy na zlecenie burżuazji pielęgnowali rzekł w polskiej klasie robotniczej i rozbijali szeregi walczących robotników.

Na rozłamie klasy robotniczej, na rozbiciu jej szeregów wygrywali kapitaliści, wygrywał faszyzm, wygrywał najędźca hitlerowski. Za rozłam ruchu robotniczego płaciła klasa robotnicza przegrany strajkami, głodem i bezrobociem, płaciła krwią.

Dzisiaj te czasy należą do przeszłości. Pierwszym zwycięstwem klasy robotniczej w odrodzonej robotniczej Polsce był jednolity front PPR i odrodzonej PPS.

Bliskie zwołanie Kongresu Zjednoczeniowego dowodzi nowego wielkiego zwycięstwa proletariatu polskiego.

Okres rozbicia ruchu robotniczego mamy już poza sobą. Zamiast dwóch partii robotniczych będzie istnieć jedna, jedyna partia robotnicza, partia marksistowsko-leninowska, partia, która prowadzi klasę robotniczą i naród polski do zwycięstwa socjalizmu.

W dniu wczorajszym załoga kopalni węgla Zabrze-Wschód radziła na swoim zebraniu jak godnie uczcić Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczej. I górnicy po naradach urządzili uczcić historyczny dzień Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej po swojemu: nie słowami a węglem. Załoga kopalni Zabrze-Wschód zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada a do końca roku dać krajowi 125 tys. ton węgla oraz wykonać na dzień otwarcia Kongresu 25 nowych mieszkań dla robotników. Zobowiązanie to nie małe: 125 tys. ton węgla — to 125 pociągów z węglem po sto wagonów każdy.

To dwa i pół miliona dolarów w złocie. Zobowiązanie załogi kopalni Zabrze-Wschód godne jest braci górniczej — tej awangardzie proletariatu polskiego.

Uchwalając swoje zobowiązania górnicy kopalni Zabrze-Wschód, apelują do całej polskiej klasy robotniczej, aby poszła za ich przykładem aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy, nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła historyczny Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Czerwona Łódź, włóknierska brać, za-

My, załoga kopalni węgla Zabrze-Wschód zebrałiśmy się na wieść, że w połowie grudnia odbędzie się kongres zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Nadchodzi więc ten upragniony dzień, na który czekaliśmy tyle lat. Skończy się nareszcie podział klasy robotniczej na dwa odłamy. Przeszło pięćdziesiąt lat trwał ten podział. Ile to cierpień, ile kłesk przeżywalimy przez to, że nie było wśród nas — robotników jedności. Nie było jej nie z winy robotników.

Robotnicy komuniści i pepesowcy zawsze pragnęli jednolitego frontu i jednolitości w walce z burżuazją i faszyzmem. Ruch robotniczy rozbijali pravicowi przywódcy PPS. Tak jak tego chcieli nasi wrogowie.

My, polscy górnicy, pamiętamy jak ciężko było prowadzić każdy strajk, każdą walkę z wyzyskiem baronów węglowych, pamiętamy jak panowie wygrywali na tym, że klasa robotnicza nie była jednolita, jak nas wyzyskiwali, wypędzali za bramę na biedaszyby, na głód i bezrobocie, pamiętamy przedwojenne demonstracje pierwszomajowe, kiedy to zamiast iść razem pod jednym sztandarem szliśmy różnymi drogami rozdzieleni i łatwiej było granatowej policji masakrować nasze rewolucyjne szeregów. **KWIA PŁACIŁIŚMY ZA TO, ŻE W CZASACH NIEWOLI HITLEROWSKIEJ NIE BYŁO W KLASIE ROBOTNICZEJ JEDNOŚCI**

WYGRYWAŁ NA TYM KAPITAŁ, WYGRYWAŁ FASZYZM, WYGRYWAŁ OKUPANT NIEMIECKI!

TE PRZEKŁĘTE CZASY WEWNĘTRZNEGO ROZBICIA W NASZYCH SZEREGACH NALEŻĄ JUŻ DO PRZESZŁOŚCI I NIGDY NIE WRÓCĄ!

Imponujące manifestacje górników Kopalnia Zabrze – Zachód odpowiedziała już na apel

ZABRZE PAP. — Jedni z pierwszych zareagowali na wiadomość o ustaleniu terminu kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS górnicy śląscy.

W dniu 6 bm. odbyła się na kopalni Zabrze-Wschód olbrzymia manifestacja, w której około 2.000 górników i pracowników umysłowych dało wyraz swojej radości. Witając zjednoczenie polskiej klasy robotniczej zebrani zadeklarowali dla jego uczczenia wy-

wsze znajdowała się w czołowych szeregach polskiego proletariatu.

Można nie wątpić, że wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód nie pozostanie bez godnej odpowiedzi. Na tony węgla, które każdy górnik rzuca na szalę naszego zwycięskiego pochodu do socjalizmu, włókniarz polski odgowie metrami, setkami tysięcy metrów tkanin bawełnianych, wełnianych, lenianych, jedwabnych, aby lepiej mógł się przyszywać lud pracujący miast i wsi w Polsce.

Sądźmy, że możemy już dzisiaj zapewnić naszym braci górników śląskich kopalni

PIERWSZYM NASZYM ZWYCIĘSTWEM BYŁO POWSTANIE JEDNOLITEGO FRONTU UTWORZONEGO PRZEZ PPR I ODRODZONĄ PPS.

Jednolity front był najważniejszym filarem demokracji ludowej, warunkiem naszych wszystkich osiągnięć i zdobyczy.

I OTO ZNOWU IDZIEMY NAPRZÓD, OSIĄGAMY NOWE WIELKIE ZWYCIĘSTWO!

Już nie będzie dwóch partii robotniczych, będzie jedna, jedyna partia robotnicza, partia marksistowsko-leninowska, która poprowadzi nas do socjalizmu!

Klasa robotnicza nie miała jeszcze w swej historii tak uroczystego dnia, tak radosnego święta.

Nie czekaliśmy tego dnia z założonymi rękami. Od 4-ch lat nie szczędziliśmy sił, by przybliżyć zwycięstwo socjalizmu w w naszym kraju. W najtrudniejszych warunkach pracowaliśmy w pocie czoła nad wydzwignięciem kraju z ruin, nad odbudową produkcji, nad podniesieniem dobrobytu, nad umocnieniem naszej władzy ludowej. Rozwinęliśmy wielki ruch współzawodnictwa pracy.

Z podziwem spoglądają na nasze osiągnięcia ludzie pracy całego świata.

I my, załoga kopalni Zabrze-Wschód możemy z dumą powiedzieć, że w tych osiągnięciach Polski Ludowej jest także i nasz wkład, nasza ofiarą pracą wydobytym węgłem, podstawowe bogactwa kraju. Dzięki współzawodnictwu pracy, dzięki świadomości wysiłkowi całej załogi, plan państwowy za trzy kwartały wykonaliśmy już 17 września.

I oto na naszym załogowym zebraniu uchwaliśmy, że uczymy Kongres Zjed-

noczonej Partii Klasy Robotniczej naszym wysiłkiem i naszą wzmoczoną pracą.

POSTANAWIAMY WYKONAĆ ROCZNY PLAN WYDOBYCIA WĘGLA DO DNIA 30-go LISTOPADA A DO KOŃCA ROKU DAĆ KRAJOWI PONAD PLAN 125 TYSIECY TON WĘGLA. NA DZIEŃ OTWARCIA KONGRESU WYKOŃCZYMY 24 NOWYCH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW.

Uchwalając te zobowiązania zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii.

Wykonanie naszych zobowiązań nie jest łatwe. Nigdy dotąd nasza kopalnia nie stawiała przed sobą tak wielkich zadań, ale też nigdy dotąd klasa robotnicza nie miała takiej siły, jaką ma dzisiaj, dzięki zjednoczeniu swych szeregów.

UCZCIĆ GODNIE TO WIELKIE ŚWIĘTO ZJEDNOCZENIA MOŻNA TYLKO WIELKIM WYSIŁKIEM. WOBEC CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ PRZYRZEKAMY TO ZADANIE WYKONAĆ.

PODPISY:

KOMITET KOPALNIANY PPR: JERZY KRAUZE, JÓZEF MALINA.

KOMITET KOPALNIANY PPS: HENRYK BALUCH, KAROL GÓRECKI, RADA ZAKŁADOWA:

BERNARD GWÓDŹ, JERZY WIDERA, ROBERT BĘDNARZ.

DYR. KOPALNI: Inż. SERAFIN.

PRZODOWNICY PRACY, RADCY, SZTYGARZY I CAŁA ZAŁOGA.

(Dalszy ciąg na str. 2ej)

Rolnicy pomorscy zapoznają się z osiągnięciami nauki radzieckiej w rolnictwie

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy, wspólnie z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, zorganizował w dniach 23 i 24 bm. 2-dniowy cykl wykładów, w celu zapoznania rolników pomorskich z wynikami i postęпами nauki radzieckiej na odcinku gospodarki rolnej. Na wykłady przybyli liczni działacze terenowi Związku Samopomocy Chłopskiej oraz działacze spółdzielczy i przedstawiciele władz. W zjeździe udział wzięli również przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Cykl wykładów, poświęcony osiągnięciom nauki radzieckiej w dziedzinie rolnictwa, zainaugurował odczyt mgr. Marcinińskiego pt. „Organizacja i kierunek radzieckiej nauki agronomicznej”. W dalszych referatach przedstawiono postępy i rozwój gospodarki wiejskiej w ZSRR, wkład nauki radzieckiej w zakresie gleboznawstwa i chemii stosowanej, postępy w przemyśle rolno-przetwórczym, nowe rośliny uprawne w ZSRR oraz nauka i praktyka zootechniczna w ZSRR. Wykłady były ilustrowane bogatymi przeżyciami.

Zjazd bydgoski był pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce.

133 q buraków z 1 ha

Jak wykazują dotychczasowe zbiory buraków cukrowych, plon z 1 ha jest znacznie wyższy niż w roku ubiegłym. Przeciętnie plon dla całej Polski wynosi ok. 133 q, z 1 ha, podczas gdy w ub. roku tylko 167 q.

Na poprawę wydajności złożyły się: lepsze przygotowanie roli pod uprawę buraka, zwiększone przydziały nawozów sztucznych dla plantatorów, pomyślniejsze warunki atmosferyczne oraz współzawodnictwo plantatorów o najwyższy plon z 1 ha.

Izabelów chce być wsią wzorową

Gdyśmy się znaleźli w Izabelowie odbywało się właśnie zebranie z gminnym pełnomocnikiem, na którym ustalono kan dydatury do nowego zarządu gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Gospodarze gorąco dyskutowali kogo tu wysunąć na stanowiska członków zarządu, którzyby poprowadzili tak pracę, by w przyszłości Izabelów mógł się stać wsią wzorową. Tego bowiem domagają się wszyscy gospodarze obmyślając daleko idące plany. Nawet ewidencja kulała u nas — mówi ob. Skrobirando Zygmun, który jest gminnym instruktorem rolnym. Niewiadomo było kto należy do Związku Samopomocy Chłopskiej, gdyż nie było legitymacji ani nie pobierano składek. Nic tedy dziwnego, że inne prace leżały odłogiem. Ale teraz napewno się u nas zmieni — mówi gospodarze — nasza wieś musi się stać wsią samopomocową. Podanie w tej sprawie zostało już zresztą złożone.

W dalszym ciągu dowiadujemy się o planach, jakie mają mieszkańcy Izabelowa. W pierwszym więc rzędzie po wyborach nowy zarząd zajmie się sprawą elektryfikacji Izabelowa. Wprawdzie jeszcze w lipcu złożono podanie do odpowiednich władz, gdyż wszyscy gospodarze zgodzili się spłacić przypadającą na nich część kosztów przeprowadzenia instalacji nawięzłej, ale niestety do tej pory nie było odpowiedzi. „Nasz nowy zarząd będzie więc musiał popchnąć sprawę gdzie trzeba — mówi starszy zażywny gospodarz, — bo inaczej to nie wiadomo jak dugo wypadnie czekać”. Są jeszcze i inne sprawy załatwienia. Na przykład założenie sadu. Wieś jest scalona, więc z łatwością można by założyć sad, któryby biegł poprzez wszystkie działki. Potrzebna jest w tym wypadku pomoc powiatu. Niestety, Zarząd Powiatowy ZSCH dotychczas nie zajął się energicznie tą sprawą.

Warto gospodarzy pouczyć o korzyściach, jakie mogą z tego płynąć, a w pierwszym rzędzie powinni wiedzieć drobnicy i średni rolnicy, że kredyty łatwiej uzyska grupa gospodarzy, która przystąpi do założenia kilkuhektarowego sadu

Każda spółdzielnia wybiera komitet członkowski

Komitety członkowskie będą kontrolować działalność gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

Znane są powszechnie częste wypadki, kiedy to spółdzielnie zostały opanowane przez bogaczy wiejskich i spekulantów lub też ludzi idących na ich pasku. Działali oni na szkodę mało- i średniorolnego gospodarza i zamieniali spółdzielnię w kram służyący ich interesom. Sytuacja wytworzyła się taka, że władze zwierzchnie musiały wejść w te sprawy.

Bardzo często w gminach chłopcy, zwłaszcza biedni i średniorolni, tworzyli komitety sklepowe, które miały kontrolować działalność spółdzielni. Ale to nie mogło rzecz jasna, wystarczyć. Sprawa musiała przyjąć zorganizowany charakter. Z ra-

dością więc należy powitać okólnik wydany przez Centralę Rolniczą w Warszawie, który sprawy te ostatecznie reguluje.

Zgodnie z tym we wszystkich spółdzielniach winny być powołane Komitety Członkowskie.

ROLA KOMITETÓW CZŁONKOWSKICH

Rzecz jasna, że komitety muszą spełniać rolę społeczną. A więc czuwać nad właściwym rozdziałem towarów kurantowych, oraz nad właściwością i przebiegiem skupu i zbytu towarów spółdzielni.

Komitet również ma prawo składać zarządowi spółdzielni wnioski o wyróżnie-

nie, a w wypadku złej pracy o zmianę lub zwolnienia pracowników.

Szczególnego znaczenia nabiera praca komitetu członkowskiego przy spółdzielczych ośrodkach maszynowych. W tej pracy komitet członkowski ma dopilnować, aby pierwszeństwo w korzystaniu ze sprzętu mieli mało- i średniorolni chłopcy; czuwać nad prawidłową eksploatacją maszyn i narzędzi rolniczych, oraz ich konserwacją. Następnie komitet członkowski przy ośrodkach maszynowych winien kontrolować przestrzeganie ustalonego cennika za usługi, współdziałać przy ustalaniu planu pracy, badać potrzeby członków, użytkowników w zakresie mechanizacji wsi i wreszcie popularyzować ośrodki maszynowe wśród mało- oraz średniorolnych chłopów drogą organizowania zebrań użytkowników.

Komitety członkowskie również muszą być powołane przy młynach spółdzielczych dla kontroli właściwego pobierania miarek, nad kolejną i sprawną obsługą itp. Również komitety członkowskie będą sprawowały kontrolę nad przemysłem spółdzielczym-rolniczym jak: gorzelnie, krochmalnie, resztówki itp. Do obowiązków komitetu należeć będzie kontrolowanie oszczędnej gospodarki, właściwego wykorzystania maszyn i pomieszczeń, zaopatrzenie zakładów w paliwo i w ogóle badanie i kontrolowanie prac danego zakładu. W przypadku, gdy pracownicy danej spółdzielni wyróżniają się dobrą pracą, to komitet będzie miał prawo składać zarządowi spółdzielni wnioski o przyznanie premii.

W wyborach komitetu członkowskiego dla zakładów przemysłowych biorą udział członkowie danej spółdzielni, oraz przedstawiciele robotników pracujących w danym zakładzie spółdzielczym. W ten sposób powstały komitet będzie organem samorządu tej spółdzielni do której należy odnośny zakład.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że członkiem komitetu członkowskiego spółdzielni może być tylko mało- i średniorolny chłop lub robotnik rolny i wyrobnik. W żadnym wypadku nie może wejść do komitetu członkowskiego bogacz wiejski.

O ile chodzi o skład komitetu członkowskiego, to Centrala Rolnicza ustaliła minimum 3-ch członków, którzy wybierają spośród siebie przewodniczącego. Komitet członkowski będzie miał prawo zlecać lub powierzać pracę członkom-użytkownikom spośród chłopów mało- i średniorolnych. Dla orientowania komitetu członkowskiego w potrzebach i wysłuchania opinii wszystkich użytkowników, będą zwoływane zebrania, na których komitet członkowski wysłucha, jak już wyżej wspomnieliśmy, życzeń i opinii członków.

Zarząd Spółdzielni w porozumieniu ze Związkiem Sam. Chłopskiej i Powiatowym Pełnomocnikiem do akcji oczyszczania władz gm. spółdzielni, zwołuje zebrania, na których odbędą się wybory do komitetów członkowskich. Wybory te winny się odbyć przy wszystkich zakładach spółdzielni gminnych w terminie do dnia 15 grudnia 1948 roku.

Na zebraniach wyborczych Komitetów Członkowskich należy zapoznać członków z instrukcją Centrali Rolniczej a to w tym celu, aby znali jakie uprawnienia przysługują komitetom członkowskim. Na zebraniach tych należy również zwrócić uwagę na opinię członków odnośnie prowadzenia spółdzielni.

Inż. L. Wodzinowski
dyr. Centr. Rol. w Łodzi

Nowe zadania

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Ochrona interesów mało- i średniorolnego chłopca

W Warszawie odbyła się ostatnio pod przewodnictwem naczelnego dyrektora PZUW Józefa Antosiaka dwudniowa konferencja dyrektorów zarządu głównego i oddziałów wojewódzkich Zakładu, poświęcona aktualnym zagadnieniom polityki ubezpieczeniowej i organizacji pracy terenowych PZUW.

W konferencji wzięli udział: przewodniczący Rady PZUW wiceminister Edmund Giebartowski oraz dyrektor departamentu Ubezpieczeń Ministerstwa Skarbu Jan Urban.

Referat o zadaniach działalności ubezpieczeniowej, w związku z przemianami struktury społeczno-gospodarczej Polski, wygłosił zastępca naczelnego dyrektora Antoni Wróbel.

Obrady konferencji zakończyły się przyjęciem rezolucji wysuwającej zasady, na których powinna się opierać dalsza działalność aparatu administracyjnego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajem-

nych, skupiającego ubezpieczenia majątkowe i osobowe w jednym zakładzie publicznym.

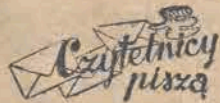
W zakresie rolnictwa zadaniem Zakładu jest pełna i powszechna ochrona ubezpieczeniowa gospodarstw rolnych od wszelkich klęsk żywiołowych. Taryfy składek i świadczenia powinny być dostosowane do stanu majątkowego ubezpieczonych. Pod tym względem konferencja nakłada obowiązek na wszystkich pracowników terenowych PZUW, aby przy wykonywaniu konkretnych prac ubezpieczeniowych opierali się o takie czynniki społeczne na wsi, które w należyty sposób chronią interesy mało- i średniorolnych chłopów.

Rezolucja zobowiązuje w końcu cały aparat organizacyjny PZUW do zwalczania pozostałości biurokratyzmu w jego pracy i wzmoczenia wysiłków w kierunku realizacji nowych zadań społecznych, stojących przed Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych.

Poza tym wszystkim — informuje nas już wspomniany raz ob. Skrobirando — planuje się założenie chodników i wybrukowanie ulicy wiejskiej no i rzecz jasna budowę Domu Ludowego. Spółdzielnia Gminna Samopomocy Chłopskiej również nie pozostaje w tyle i postanowiła uruchomić mleczarnię i pralnię.

By obraz w całości był wierny należy jeszcze wspomnieć i o kobietach z Izabelowa (przecież przysłowie mówi, że światem rządzą mężczyźni — a kobiety nimi). Otóż koło Ligi Kobiet powstało w Izabelowie jakieś dwa miesiące temu. Do-

tychczas żadnej żywszej działalności nie wykazywało. Wiadomo, żniwa, omłoty, wykopki itd. po prostu nie było kiedy. Ale obecnie, jak zapewniają gospoście, sytuacja radykalnie się zmieni. W pierwszym rzędzie ma być zorganizowany kurs szycia i kroju, lub też kurs przetworów owocowych. „A no zobaczymy jak to będzie — mówią zawsze sceptyczne chłopcy”. My jednak wierzymy, że te ambitne plany Izabelowa zostaną zrealizowane. Oczywiście potrzebna jest pomoc powiatu tak w kredytach jak i w instrukcjach.



Przydałaby się nam piekarnia

Kapiny znajdują się na trasie Łowicz—Warszawa i są wsią dość zamożną. Mamy tu spółdzielnię i gromadzkie koło Samopomocy Chłopskiej i wiele innych pożytecznych organizacji, które istnieją... na papierze.

Weźmy dla przykładu piekarnię. W takiej dużej wsi jak nasza na pewno by się przydała. Zająć tym powinna się Spółdzielnia, ale dotychczas nie słychać, by

o czymś podobnym mówiono czy planowano. Narazie trzeba każdorazowo samego piec, albo jechać 9 km. do Łowicza po chleb.

Inna sprawa mamy Koło Samopomocy ale o bloku nasiennym, czy Ludowym Zespole Sportowym dotychczas nikt nie pomyślał.

Stały czytelnik „Głosu Chłopskiego”

Rejonizacja drobiu w powiecie sieradzkim

Dla podniesienia opłacalności gospodarki rolnej Związek Samopomocy Chłopskiej w pow. sieradzkim przystąpił do akcji rejonizacji drobiu. Sprowadzono więc na teren powiatu znaczną ilość kurcząt z gatunku leghornów i karmazynów. Wiosną tego roku sprowadzono również maszyny wylęgowe, które przyjęły 9 tys. jaj.

Referat drobiowy Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizował również akcję szczepienia przed pomorem. Dwukrotnemu szczepieniu poddano przeszło 2 i pół tysiąca sztuk.

W b. r. zorganizowane zostanie również zrzeszenie hodowców drobiu, które będzie miało za zadanie koordynować prace na tym odcinku.

Spółdzielczość organizuje skup i eksport pierza

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich przystępuje do organizowania generalnego skupu pierza, z prywatnego uboju drobiu, za pośrednictwem zrzeszonych spółdzielni. Skup obejmie pierze wszystkich rodzajów drobiu, a więc nie, jak dotychczas, tylko gęsi i kaczek, ale również pierza z kur i indyków, które jako mało-wartościowe, były przeważnie marnowane.

Jeszcze w bieżącym roku Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zamierza wyeksportować około 160 ton pierza (próbnie wyeksportowano dotychczas 40 ton).

Umowy na dostawę pierza zawarte zostały z Ameryką, Norwegią, Danią, Anglią i Szwajcarią.

Geny zwierząt rzeźnych

Na targowisku zwierząt rzeźnych w Łodzi płacono ostatnio za kg. żywej wagi następujące ceny:

Krowy drugiej klasy średnioopasione 111—125 zł. za kg. wagi żywej. III kl. małopasione 100—109 zł.

Byczki I-szej klasy opasione 125—130 zł., II-jej kl. małopasione 108 — 120 zł. za kg. żywej wagi.

Cieleta ekstra 150—160 zł., I-sza kl. pełnomięsiste 145—150 zł. za kg. wagi żywej.

Swinie słoninowe poniżej 150 kg. wagi żywej 250—258, mięsno słoninowe powyżej 130 kg. wagi żywej 241—247, poniżej 130 kg. 232—240, mięsne — powyżej 80 kg. wagi żywej 228—230 zł.

Owce: młode skopy i macioraki I-szej kl. pełnomięsiste 135—158, II-ga klasa małopięsiste 120—130 za kg. wagi żywej.

**ROBOTNICZY PRZEJMUJĄ
KIEROWNICTWO FABRYKI „SŁOŃCE”
W TORUNIU**

Właściciel prywatnej wytwórni mydła „Słońce” w Toruniu, Zygmunt Wielgoszewski, osadzony został w więzieniu, razem ze swym współwłaścicielem Jerzym Hermanem. Komisja Specjalna stwierdziła, że w fabryce „Słońce” przerabiano na mydło wielkie ilości tłuszczu jadalnego. Fabrykanci - speculanci utrudniali swoją działalnością zaopatrywanie świata pracy w środki żywnościowe, a zwłaszcza w tłuszcz.

W fabryce po aresztowaniu jej właścicieli, odbyło się zebranie całej załogi. Po ożywionej dyskusji stwierdzono konieczność upaństwowienia fabryki i przejęcia jej gospodarki przez załogę robotniczą. Wybrano jednogłośnie zarząd fabryczny, który oświadczył, że będzie dążyć do rozbudowy fabryki i powiększenia załogi robotniczej.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji robotnicy domagają się upaństwowienia fabryki i zlikwidowania dotychczasowego kierownictwa prywatnego, które oszukiwało machinacjami dorabiał się majątku, wyzyskiwało ludzi w fabryce i zerowało na klasie robotniczej.

**POMNIK WDNIECZNOŚCI ARMII
RADZIECKIEJ**

Powiatowa Rada Narodowa w Augustowie, na swoim ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę o wybudowaniu pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej. Utworzono specjalny Komitet Fundacji Pomnika, w skład którego weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i rzemiosła. Radni ofiarowali swe diety na rzecz Funduszu Budowy Pomnika.

**DZIK W MIEŚCIE SPOWODOWAŁ
ŚMIERĆ CZŁOWIEKA**

W Bierutowie koło Oleśnicy zdarzył się niezwykle wypadek. Dzik, który wyszedł z pobliskiego lasu, wpadł do miasta i w samym centrum napadł na przechodzących małżonków Habelów.

Habela uciekając przed dzikiem, schronił się na przejeżdżający ulicą wóz. Doznał on ataku serca i poniósł śmierć z przeżenienia. Dzika zastrzelili zaalarmowani milicjanci.

**TRUSKAWKI OWOCUJĄ
PO BAZ DRUGI**

W ogrodzie ob. Dondalskiego w Toruniu po raz drugi, w ciągu tego roku owocowały truskawki.

Trybuna
ORGAN K.C. P.P.R. *wolności*
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Akcja „eksportu wewnętrznego” daje dobre wyniki

Usprawnienie akcji organizacyjnej i propagandowej „eksportu wewnętrznego” w St. Zjednoczonych przyczyniło się w ostatnich tygodniach do znacznego przyspieszenia i popularyzacji tej formy pomocy krewnym w kraju, udzielanej przez rodaków w USA. Podczas gdy w pierwszych miesiącach akcji zlecenia z Ameryki napływały nielicznie, pojedynczo, w ostatnich dniach rejestruje się po 5065 i więcej zleceń dziennie.

Akcją „eksportu wewnętrznego” objęte są obecnie maszyny i narzędzia rolnicze, eksportowe kupony ubraniowe i sukniowe w najwyższym gatunku ze 100 proc. wełny, płótna, paczki żywnościowe, meble, rowery i węgiel. Ofiarodawcy (krewni, znajomi) w Ameryce wpłacają na miejscu należność w dolarach, obliczoną po cenach niższych od rynkowych cen amerykańskich, po czym odpowiednie zlecenie przysyłane jest pocztą lotniczą do Polski, gdzie obdarowany otrzymuje towar w ciągu kilku dni, nie ponosząc żadnych dodatkowych kosztów.

Każdy kto posiada krewnych lub bliższych znajomych w USA ma możliwość

Będziemy pracować jeszcze lepiej!

Wydział młodzieżowy KC ZZ zorganizował wycieczkę przodowników pracy ze wschodnich województw Polski na Wystawę Ziemi Odzyskanych. Po dwudniowym pobycie we Wrocławiu młodociani robotnicy przybyli do Warszawy, by zwiedzić odbudowującą się Stolicę. Wieczorem podejmował ich Premier Cyrankiewicz — w gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Piękny gmach Prezydium zaroził się od młodzieży, ożywił się gwarem, śmiechem i weselem. Zebrało się tu około tysiąca młodych robotników fabrycznych i rolnych z różnych miast i wsi, województw rzeszowskiego, białostockiego i lubelskiego.

Chłopcy i dziewczęta, z których większość pierwszy raz zwiedziła Stolicę, — promieniali z zachwytem. Gorąco dziękowali Premierowi Cyrankiewiczowi i przedstawicielom KC ZZ za zorganizowanie tak pięknej wycieczki.

— Wrażenia nasze z wystawy — mówili robotnicy — będą dla nas bodźcem do dalszej pracy nad rozwojem przemysłu i podniesieniem kultury rolnej w naszych województwach. Z jeszcze większym entuzjazmem pracować będziemy nad wyrównaniem poziomu naszych województw z Ziemią Odzyskaną.

Po części oficjalnej, w której przemówił do gości, witalny burliwym oklaskami Premier Cyrankiewicz, młodzież udała się do sal na poczęstunek.

Korzystamy z okazji, by bliżej zapoznać się z miliymi gośćmi. Opowiadają nam chętnie o swoich wrażeniach z wycieczki.

Oglądając wspaniałe pawilony na Wystawie, — mówili nasi rozmówcy — zrozumi-

liśmy w pełni, czego mogą dokonać robotnicy, gdy pracują z ochotą. Zrozumieliśmy, jak wielkie możliwości wzbogacenia naszego kraju dają nam Ziemi Odzyskane.

Uwagę naszą zwraca grupa dziewcząt, oglądających z zachwytem piękne urządzenia i obrazy w sali. Okazuje się, że to trzy przyjaciółki „od serca” ze wsi Charzewice w woj. rzeszowskim: Maria Maciąg, Helena Niemiec i Stanisława Stelmach. Wszystkie trzy pracują wzorowo w państwowym ogrodzie i w nagrodę zostały wysłane na Wystawę Ziemi Odzyskanych.

„Dostałyśmy imienne zaproszenia na dzisiejszy wieczór — opowiadają z dumą. A nigdy nie uwierzyłam, że ob. Premier zna nasze nazwiska”.

„Mówiono nam nie raz po wojnie — mówi najmłodsza z nich i najbardziej reolutna, Marysia — że obecnie jesteśmy współgospodarzami kraju. Dziś zrozumiałam to najlepiej. Przecież ja, robotnica rolna, nigdy we śnie nawet nie marzyłam o tym, by zobaczyć na własne oczy tyle wspaniałości. A teraz zwiedziłam wystawę i spędzam wieczór w gmachu, w którym radzi nasz Rząd”.

Płyną opowiadania o pracy w fabrykach, majątkach państwowych, o współzawodnictwie pracy, o trudnościach i życiu prywatnym młodocianych przodowników. Nie zawsze jest ono tak różowe i wesołe, jakim być powinno. Oto przodownica pracy z lubelskiej fabryki trykotary Kursy Janina, pracuje dobrze, wykonuje normę w 200 procentach. Lecz żyje samotnie, rodziców straciła w czasie wojny, marzy o dalszej nauce, a na razie łączyć jej z pracą nie potrafi.

**Zalesianie nieużytków
na terenie województwa łódzkiego**

W dyrekcji Lasów Państwowych okręgu łódzkiego odbyła się konferencja nadleśniczych, w której uczestniczyli również przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Ministerstwa Leśnictwa i Związku Samopomocy Chłopskiej. W czasie konferencji dyr. Głowacki omówił obszernie prace Dyrekcji Lasów Państwowych.

Na czoło zagadnień wysuwa się zalesianie możliwe największej powierzchni. W tym celu dyrekcja przejmuje od urzędów ziemskich nieużytki i ziemie słabe. Na gruntach tych zdołano zalesić w okresie 1945—48 r. 4.577 ha. Dyrekcja kładzie duży nacisk na zakładanie nowych szkółek, których w roku 1947—48 założono na obszarze 18.775 arów.

W roku 1948-49 przewiduje się zalesienie obszaru 7.833 ha. Wiele zrobiono w dziedzinie walki ze szkodnikami — głównie z osnują gwiazdźcą. Główne skupiska osnui pojawiły się w powiatach radomszczańskim i wieluńskim.

Opylanie terenów opianowanych przez szkodnik przy przeprowadzono przy pomocy samolotów.

W dziedzinie wyrębu lasów w Dyrekcji prowadzi się jak najbardziej racjonalną gospodarkę. Na rok 1948—49 przewiduje się wyręb 1.756 ha. W przyszłości w całej Dyrekcji zostanie zastosowana tylko metoda bezrezrowa. Troskliwą opieką otacza Dyrekcja rezerwy leśne. W ub. roku dokonano ewidencji 28 rezerwatów, w bież. roku projektuje się 19 nowych.

Odpowiednie próbki udostępniane są amerykańskiemu ofiarodawcom przez specjalnie w tym celu powołaną organizację Pekao Trading Corporation w Nowym Jorku.

Kto może opłacać podatek gruntowy gotówką

Główny pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego ustalił kategorie płatników, którzy mogą regulować gotówką równowartość wyznaczonego im w ziemiopłodach podatku gruntowego. M. in. zarządzenie to odnosi się do resztołek, użytkowanych przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, gospodarstw rolnych, należących do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych oraz grup parcelacyjnych, które objęły niezagospodarowane majątki o obszarze ponad 100 ha i użytkują je wspólnie.

Z udogodnienia tego korzystać również mogą gospodarstwa rolne na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańsk, należące do osadników i objęte przez osadników do dnia 1 stycznia 1947 r. i gospodarstwa, które przed dniem 1 września 1947 roku nie posiadały własnej siły pociągowej oraz

gospodarstwa rolne, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za ośrodki kultury rolnej.

Następnie mogą regulować podatek w gotówce gospodarstwa rolne, prowadzące na obszarze, przekraczającym 50 proc. ogólnej powierzchni gruntów danego gospodarstwa rolnego, wyłącznie działy specjalne, jak warzywnictwo, sadownictwo, uprawa buraka cukrowego itp.

Wreszcie zarządzenie dotyczy wszystkich gospodarstw rolnych położonych na obszarze powiatów: suwalskiego, ełckiego, augustowskiego — woj. białostockiego, białskiego, limanowskiego, myślenickiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i wadowickiego — woj. krakowskiego, gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego i leskiego — woj. rzeszowskiego oraz bystrzyckiego,

A Marysia Maciąg opowiada z radością, że u nich na wsi jest już światło, świetlica i radio w świetlicy, lecz marzeniem jej jest uzyskać radio dla siebie w domu. Mogłabym wieczorem posłuchać muzyki lub przemówień i zdawałoby mi się, że znów jestem u was w Warszawie, kończy wzruszona.

W toku rozmowy znikają resztki nieśmiałości — nasi mili goście zwierają się śmielej ze swych projektów i dążeń.

Młody lubliniak zwraca się do nas ze słowami: „wiecie, że dziś zrozumiałem dobrze co to jest demokracja. To jest nasz młodzieżowy wyścig pracy, nasza wspaniała Wystawa i to, że my z Premierem naszego Rządu możemy porozmawiać jak z towarzyszem pracy”.

Ja byłem w Bułgarii — opowiada Sobczyk Kazimierz z rzeszowskiego. Nasza polska brygada zdobyła tam pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy. Zdobyliśmy sztandar przechodni i album pamiątkowy brygady. Przysnam, że śpieszno mi już do domu, by jeszcze lepiej niż dotychczas pracować w swojej fabryce.

A my — opowiada Orchanowski Antoni z Białostockiego — w TOR-ze remontujemy traktory dla wsi. Ja wykonuję obecnie 250 procent normy, ale już właśnie mówię koleźce Pięczęcikowi Teodorowi, który pracuje w Elektrowni, że musimy wzmoczyć nasze wysiłki i wioski nasze urządzać tak, by nieczym nie różniły się od wsi na Ziemiach Odzyskanych.

Zbliża się do nas kilkudziesięciu młodych chłopców. Tu na tej sali zawarli „przymierze” robotnicy ze „Stalowej Woli” i „Boguchwały”. „Postanowiliśmy stale do siebie pisywać i dzielić się doświadczeniami naszej pracy. Po jakimś czasie usłyszycie kto z nas zwyciężył, postanowiliśmy bowiem pójść w ślady Pstrowskiego i walczyć o zwiększenie wydajności pracy”.

Czas mija niezwykle szybko na wzajemnych zwierzeniach, planach. — Nawiazanie zostają mocne węzły przyjaźni między robotnikami rolnymi i fabrycznymi, utrwała się sojusz młodzieży robotniczej i chłopskiej. Zarysowują się plany konkretnej, wzajemnej pomocy, które będą dalszym bodźcem do pracy i nowych osiągnięć przodowników pracy wachodnich województw Polski.

S. Stanisławski

Słowiańska kronika kulturalna

Na Uniwersytecie Leningradzkim odbył się wieczór poezji rewolucyjnej krajów słowiańskich, zorganizowany z inicjatywy Sekcji Słowiańskiej Klubu Języków Obcych przy Uniwersytecie. Referat okolicznościowy wygłosił prof. Sergiusz Sowiełow, po czym członkowie Klubu Języków Obcych recytowali utwory poetyckie najwybitniejszych poetów bułgarskich, czeskich, polskich, słowackich, serbskich i innych. Na zakończenie wieczoru chór Klubu wykonał pieśni ludowe tych narodów.

Naród bułgarski obchodził w tych dniach 25-tą rocznicę śmierci wybitnego poety rewolucyjnego Christo Smirneńskiego. W zakładach i klubach na terenie całego kraju odbyły się wieczory poświęcone pamięci poety.

